

Zajęcia zaczynamy od wybuchu

Dla nauczycieli Jak jeszcze lepiej kształcić logistyków w szkołach ponadgimnazjalnych

Katarzyna Sklepik

Wejście smoka podczas lekcji logistyki, prowadzonej w technicach niemieckich. Warunki zatrudnienia absolwentów szkół ponadgimnazjalnych przez firmę Kuehne+Nagel. Zmiany w podstawach programowych zawodów: technik logistyk i technik spedytor. Kolejne podręczniki oraz przebieg projektów unijnych. To tylko część zagadnień, które poruszyli uczestnicy V Forum Nauczycielskiego, organizowanego przez Wyższą Szkołę Logistyki. W spotkaniu, które odbyło się w miniony piątek wzięło udział blisko 200 nauczycieli z całej Polski.

Konferencja będąca corocznym podsumowaniem pomocy jaką WSL oferuje nauczycielom kształcącym w zawodach technik logistyki i technik spedytor, ma na celu poprawę edukacji logistycznej w szkołach ponadgimnazjalnych.

Uczestników zapoznano z treścią specjalnie dla nich przygotowanych płyt z materiałami dydaktycznymi. Są one efektem współpracy uczelni z firmami logistycznymi, które dzielą się swoimi projektami, zdjęciami, filmami – na potrzeby dydaktyki. Dzięki tym materiałom



Mariola Aus der Mark opowiadała jak można zaciekawić uczniów podczas lekcji

nauczyciele mogą uczyć logistyki w oparciu o realne rozwiązania rynkowe. Zrelacjonowano zmiany w podstawach programowych zawodów: technik logistyki i technik spedytor, o które od lat postulowali nauczyciele. Zaprezentowano nowe podręczniki dla szkół.

Dużym zainteresowaniem uczestników V Forum Nauczycielskiego cieszyło się wystąpienie Marioli Aus der Mark, nauczycielki przedmiotów logistycznych z Bochum, która zaprezentowała zasady prowadzenia lekcji w niemieckim technikum logistycznym.

– Zaczynamy „wejściem smoka” lub „wybuchem wulkanu” – mówiła Mariola Aus der Mark. – To znaczy, że lekcje zaczynamy od przedstawienia problemu. Na przykład mówimy, że zawalił się magazyn, przedstawiamy wszystkie związane z tym komplikacje i cze-

kamy na rozwiązania proponowane przez uczniów. To uczniowie muszą znaleźć wyjście z kryzysu. Ocena za przedmiot to tak na dobrą sprawę ocena za aktywność podczas lekcji. Nauczyciel natomiast, jest zobowiązany notować wszystkie poczynania uczniów, musi notować każdą wypowiedź i na tej podstawie ich ocenia. Do tego, nauka w niemieckich technikum odbywa się dwutorowo. Uczniowie przez dwa dni w tygodniu uczęszczają do szkoły, a przez kolejne odbywają staże w firmach logistycznych – zdradziła.

Pani Mariola zauważyła również, że dzięki takiemu systemowi, nauczyciel nie musi robić kartkówki. Na bieżąco sprawdza wiedzę uczniów, nie tylko podczas lekcji, ale także odwiedzając ich w firmach logistycznych. Uczniowie natomiast zdobywają w firmach praktyczne doświadczenie i wiedzę niezbędną do wykonywania w przyszłości zawodu związanego z branżą logistyczną.

– To było ciekawe doświadczenie móc porównać system uczenia w polskich szkołach, z tym, co opowiadała Mariola Aus der Mark. Widać, że niemieckie technikum bardzo mocno stawiają na praktykę. Nam tego nie-

stety brakuje – mówi Agnieszka Krupa, nauczycielka z Zespołu Szkół nr 23 we Wrocławiu

Konferencję kończyły warsztaty odbywające się jednocześnie w trzech salach. Uczestnicy wybierając tematykę, która ich najbardziej interesowała, dyskutowali na temat projektu „Wielkopolska musi wiedzieć”. Przy tym poznając funkcjonalności Logistycznej Platformy Badawczej uczestniczyli w lekcji pokazowej z wykorzystaniem Wirtualnych Laboratoriów albo w zajęciach pokazujących zastosowania oprogramowania MonZa Edu, oferowanego przez Instytut Logistyki i Magazynowania do zajęć z przedmiotu „Laboratorium magazynowe”.

– To, co od pięciu lat robimy wspólnie z 214 szkołami ponadgimnazjalnymi kształcącymi w zawodach: technik logistyk i technik spedytor to unikatowy w skali kraju program współpracy uczelni wyższej ze średnim szkolnictwem zawodowym. Tworzymy już pewnego rodzaju społeczność, wspólnie pracujemy w ramach projektów podnosząc jakość kształcenia – uważa Wojciech Zalewski, rzecznik prasowy Wyższej Szkoły Logistyki.